



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. XI: 2013

Nr 30 (370)

Data odczytu: 13.11.2013 r.

Data wydania: 13.11.2013 r.

=====

930. spotkanie

Marek Szajerka

Kościół p.w. św. Mikołaja w Grudziądzu pod koniec XVIII w.

Powszechnie jest wyobrażenie bryły kościoła św. Mikołaja w średniowieczu i czasach nowożytnych takie, jakie jest obecnie. To wyobrażenie utrwała makieta miasta, wykonana w latach 50 ub. wieku, znajdująca się w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi.

Analiza wyglądu ścian wskazuje na inny kształt kościoła w przeszłości. Bardzo ciekawym źródłem historycznym jest tekst wizytacji kościelnej z lat 1786-1787, przechowywany w archiwum parafialnym kościoła św. Mikołaja.

Kopie wizytacji z XVII-XVIII w., w tym z lat 1786-87, ku pamięci sporządził ks. Florianus Pacholski Registrator Cancelariae Episcopalis, na przełomie XIX/XX w.

To źródło historyczne pokazuje, jak wyglądał kościół ok. 10 lat przed wyburzeniem kaplic po stronie północnej. Opis kościoła jest zgodny ze śladami po przemurowaniach, widocznych na zewnątrz i wewnątrz kościoła.

Poniżej fragment tekstu tej wizytacji.

[W tekście zachowano pisownię oryginału]

*v. Hohenzollerns'che Visitation
ab. Anno 1786 et 1787 IV. 22 Folium 32/43.
Graudentz.*

=====

*Actum Die 24" Augusti w Grudziądzu
w archipresbyterackim Kościele.*

Kościół masywny murowany, 3 filary od Cmentarza na północy i dwa ku wschodowi od dołu i środka reperowane, te zaś, które są od południa, poprawy potrzebują. Dach zupełnie zły i wszędzie nawet przez sklepienia przecieka. Nad

Kaplicami, o których niżej będzie wspomiane, dach także znacznej poprawy potrzebuje. Wieża na szczycie Kościoła ku zachodowi z pruska budowana, zupełnie zrujnowana, w której 3 dzwony, albowiem drzewo w niej jak od ziemi widać, wcale sprochniałe a przecież których nie widać podobno także iż się obalają, zgruchotania kościoła i większego nieszczęścia obawiać potrzeba, słowem cały dach w tak mizernym stanie, że ruina całego kościoła za nim idzie, ponieważ sklepienia już tak osłabione, że na różnych miejscach przecieka. Gdy zaś miasto, które przed tym do reparacyi obowiązane było, na aktorął przeszłego tutejszego Proboszcza JMX Jozefa Gruzlewskiego przez Dekret Regencyi zachodni Pruskiej, o czym niżej więcej będzie, uwolniona została. A że prowenta na tak znaczną reparacyę wystarczyć nie mogą, więc trzeba myślii o inszym sposobie do utrzymania tego kościoła, którym okien wszystkich jednak sobie nierównych 6. To jest 3 na południowej a 3 na północnej stronie mniejsze w małym chórze a 3 na północną stronę. Przy wielkim ołtarzu są 3 jeszcze mniejsze, na każdym boku jedno a za ołtarzem też jedno, w wielkich chórze na południowej



Rysunek 1 - Kościół św. Mikołaja i Klasztor Jezuitów

stronie także 3 małe, a na północnej stronie 1.

Do Kościoła są dwie kruchty, jedna od południa, a druga od północy. Obie są w masyw murowane. Sufit na nich z tarcic od przeszło 6-ciu lat danego, którego z tej przyczyny dachówka nie przykryto, żeby zła dachówka z dachu kościelnego nie potłukła. Pomienione tarcice

służą też ku wschodowi za dach schowania masyw murowanemu do różnych sprzętów, do kruchty południowej idą skrzydlate drzwi, przed którymi jest kłótką niezewszystkim mocna. A z kruchty mocne skrzydlaste drzwi z zamkiem niebezpiecznym do kościoła. Do kruchty północnej Ida drzwi, które się wewnątrz rygłem zamykają, a z kruchty idą skrzydlaste drzwi z drągim drewnianym i z mocnym żelaznym rygłem, którym się wewnątrz nie zamykają drzwi.

Kościół i wielki ołtarz pod tytułem Św. Mikołaja. [Opis ołtarza głównego. Przyp. M. Sz.]

Przy wielkim chórze przy filarze małego jest ołtarz z facjatą ku zachodowi Św. Anny, który obraz trzymający przed sobą odmalowaną Najświętszą Pannę i dziecko Jezus w środku ołtarza. Każda z tych trzech osób ma srebrną koronę na głowie na wierzch jest srebrny gołąb, pod nim małe srebrne wycięte Wotum, przy bokach Św. Anny dwa czwo-



Rysunek 2 - Stary ołtarz w farze grudziądzkiej

rograniaste dość wielkie wota, a niżej trzy serca gładko robione, z których trzech jedno większe. Na wierzchu jest obraz. Przy obrazie Najśw. P. są z mincerską robotą robione słupy, a za każdym dwie figury, wyżej zaś dwa aniołowie. Słupy, snycerska robota i figury pozłacane. Grunt zaś ołtarza staro posrebrzony.



Rysunek 3 - Nowy ołtarz (powojenny)

Na południowym obrazie tego ołtarza jest wniście na kształt bramy kamienne wyrżniętą robotą do kaplicy ku wschodowi osobny dach mający, która jest masyw sklepiona.

Dach nad nią zły, a przez to sklepienie mocno nadrujnowana i niebezpiecznie zrobiona, do tej kaplicy jest stary ołtarz pod tytułem Św. Stanisława Kostki, którego obraz w środku ołtarza.

Pierwszy gradus do tego ołtarza jest wielki wyciosany kamień niegdyś w kościele, gdzie teraz nowe ławki, grobowy, na nim jest herb i obydwóch rogach inskrypcja, której dla krótkości czasu i dla starość wielkich tyłam przeczytać nie można. W tej kaplicy leżą jeszcze dwa całe wielkie, a jeden połamany wyciosane kamienie, które także były grobowcami jest też i jeden wielki napękany – wyciosany kamień, w którym jest 8 mocnych żelaznych Ryflów do podniesienia go, pod którym są schodki do sklepu dzielącego się ku wschodowi na szlacheckie a ku zachodowi na miejskie chowanie. Z dopiero opisanej kaplicy, w której dwa Epitaphie kamienne, których inskrypcją przejece jest wniście do drugiej kaplicy, także pod osobnym znowu dachem będącej, w której jest ołtarz Św. Michała, którego obraz w środku srebrny szyszak na głowie, srebrny miecz i srebrne sandały na nogach mające. Przy nim wiszą dwa czerwono-graniaste wota, jedno większe od drugiego, na każdym boku tego obrazu są po dwie figury aniołów. Do tego ołtarza jest Bractwo Św. Michała [opis ołtarza, przyp. M. Sz.]

Ta kaplica jest w kopułę masyw murowana, ma na północnej stronie 3 wysokie okna, na południowej jedno takie a drugie małe, w wieży nad kopułą ma 8 okienek, z których dwa od zachodu już zamurowane. Ta kaplica miedziana blachą pobita już na niektórych miejscach jej nie masz przez gzyś [gzyms] przecieka a przez to mur tej wcale pięknej kaplicy się psuje.

[Opis wyposażenia kościoła, wygląd ołtarzy. Przyp. M. Sz.]

Z małego choru idą na północna stronę drzwi z mizernym zamkiem do zakrystii z góry masyw sklepiony, na dole zaś posadzka z powydeptanej cegły, dalej zaś, gdzie szafy do ornatów z tarcic, w zakrystii są 3 okna, między którymi 1 a 2 skrzydlate, przed każdym są żelazne pręty, na lewej ręce drzwi ku zachodowi, jest



Rysunek 4 - Wnętrze fary, lewa strona obok ołtarza

wielka szafa, w której drobne sprzęty kościoła się chowają, zamki do tej szafy także złe. Ku wschodowi przy murze około są szafy do ornatów, ku północnej stronie szufladów nie masz tylko stół, na południowej są 4 wielkie szuflady, na wschodniej jest 6 wielkich szufladów, na tych wielkich szafach są około mniejsze, w których 7 szufladków, na tych wielkich szafach ku wschodowi jest szafa per modum ołtarza zrobiona, do której mały i słaby zamek, w której się mała monstracya chowa i srebrny Pacyfikał.

Z przytoczonego tekstu źródłowego można wysunąć następujące wnioski:

1. Obecna wieża murowana powstała po 1787 r., wcześniej była z muru pruskiego.
2. Były dwie kruchty, południowa, (zachowana do naszych czasów) oraz północna, rozebrana po 1787 r.
3. Kruchta południowa posiada od wnętrza wiązanie wendyjskie i pochodzi z XIII w., zewnętrzna jest natomiast fasada, z lat 30 XVII w.
4. Stwierdzenie, że kruchta pochodzi z 1632 r. jest mylne. Z XVII w. pochodzi tylko fasada zewnętrzna kruchty.
5. Wejście do krypt grobowych jest obecnie pod gankiem lub trawnikiem, od strony północnej, mniej więcej w okolicy zamurowanego portalu.
6. Zakrystia w obecnej formie pochodzi z XIX w., z wykorzystaniem ścian z XIII w.
7. Okna naw bocznych pochodzą z XIX w., są to okna neogotyckie.
8. Na podstawie opisów źródłowych i zachowanych relikwów ścian można stwierdzić, że w przypadku schodów do dawnego kolegium jezuickiego, w trakcie ich budowy wykorzystano ścianę kaplic.
9. Ponadto, ani wizytacja Strzesza z lat 1666-1667, ani wizytacja Hohenzollerna z lat 1786-1787 nie zawierają informacji o obecnej tam chrzcielnicy kamiennej. Wynika stąd wniosek, że umieszczono ją tam po 1787 r.

Kościół św. Mikołaja przed zburzeniem kaplic był podobny do rozebranego w latach 30 XIX w., kościoła św. Mikołaja w Toruniu, kościoła klasztorного dominikanów. Widać to szczególnie na rysunku J. Steinera. Tenże toruński rysownik pozostawił po sobie panoramę Grudziądza. Na tej panoramie jest kościół św. Mikołaja z kaplicami po stronie północnej.

Bardzo istotne jest również to, że kościół św. Mikołaja w Grudziądzu, posiada prawie identyczne wymiary, jak kościół cysterski w Oliwie, wg stanu z XIII w.

Rozmiary kościoła przedstawiają plany katastralne z XVII i 1 poł. XVIII w. Na planie z 1697 r. kościół przylega do zabudowy kolegium. Natomiast na planie z 1704 r. dopiero powstała wschodnia część obecnej ul. Ratuszowej a ko-

ściół nadal przylega do zabudowań kolegium jezuickiego. Plany te zostały opublikowane w XVIII Tomie Rocznika Grudziądzkiego. Odsłonięcie południowych fundamentów kościoła pojezuickiego potwierdziło wiarygodność przekazów kartograficznych i ikonograficznych z XVII-XVIII w.

Odpis wizytacji kościelnej z 1786-1787 r. zawiera również potwierdzenie dokumentu lokacyjnego jurydyki kościelnej kościoła św. Mikołaja, (miasteczka kościelnego), dokonanego przez króla Zygmunta Starego w 1524 r., z informacją o potwierdzeniu tego dokumentu przez następnych królów Polski. Tekst tego dokumentu lokacyjnego opublikowałem w 16 Tomie Rocznika Grudziądzkiego, s. 319.

Wg wcześniejszej wizytacji kościelnej z lat 1666-1667 wynika, że do kościoła św. Mikołaja należał też kwartał północny przy obecnym Rynku, na terenie którego jest położona kamienica „Pod Łabędziem”.

*Posiadłość parafialna a wszystkimi jej zabudowaniami i polem na przedmieściu Kwidzyna [Przedmieściu Kwidzyńskim] dochodząca aż do murów miasta, położona po prawej stronie od miasta, której cały obszar rozciąga się na obszarze **34 prętów długości i 10 prętów szerokości**. Posiadłość ta będzie służyła po wieczne czasy proboszczom grudziądzkim. Grunty świątyni z cmentarzem, mieszkaniami kapłanów i służby kościoła jak i sam plac w obrębie miasta aż do muru zamku i krzyża z wszystkimi zabudowaniami na nim wybudowanymi po wieczną pamięć zostaną w posiadaniu probostwa, którego mieszkańcy będą mogli swobodnie prowadzić działalność i handel bez żadnej przeszkody ze strony władz miasta. [Tłum. z języka łacińskiego Hanna Ludwińska].*

1 pręt chełmiński = 4,325 m

Majątek probostwa kościoła św. Mikołaja w Grudziądzu był na obszarze o wymiarach 147,05 m x 43,25 m. W 1667 r. były to dwa kwartały między obecnymi ulicami Spichrzową i Długą.

Zapis o posiadłości probostwa w wizytacji z lat 1786-1787 jest następujący:

[...]

h/Folwark Plebański z wszystkimi swemi budynkami i z polem na przedmieściu Kwidzyńskim przy murze miasta wychodząc z miasta na prawej ręce położone z ogrodem, obszerność tego gruntu ma wzdłuż 30, a wszerz 10 prętów.

i/ Grunt Kościoła z cmentarzem z mieszkaniami Księży i sług kościoła z całą ulicą przy murze miejskim aż do muru zamku i do krzyża z wszystkim na niej wystawionymi budynkami wiecznie do Probostwa należeć mają a mieszkańcy w tej ulicy swoje rzemiosło komercją bez przeszkód od miasta prowadzić mają.[...].

Jest to fragment transumptu przywileju potwierdzającego lokację jurydyki, wystawionego przez króla Zygmunta Starego w 1524 r.

W tej wizytacji znajdujemy też wyjaśnienie nazwy ul. Kościelna.

[...] *Przy wjeździe z ulicy na probostwo stoi na ulicy proboszczowskiej, który od przeszłego Proboszcza JMX Jozefa Gruzlewskiego w arendę Prukoszewi Karłowi Paruszyńskiemu i żonie jego Annie, tka długo jak ci obojga ludzie, albo jedno z nich żyć będą, za roczną płacę 20 Talarów i z tym obowiązkiem puszczał, aby powoli dom ten, który tylko jest o 1 kondygnacyi, tak wysoko budowali, jak insze są kamienice. W tym domu ma proboszcz wolną propinacją, którą też arendarze mają. JMX Gruzlewski z tymi ludźmi zawarł kontrakt d. 27 Aprilis 1777 jak jeszcze nie był Proboszczem, tylko Beneficium tutejsze miał w Kommendzie, a do tego przerwany Kontrakt nie jest aprobowany od śp. JWMci Biskupa.*

Jest też na gruncie Proboszczowskim 5 domów na przedmieściu przy cmentarzu Św. Jerzego, które sobie mieszkańcy od dawnych czasów postawili, zatem są ich własne. Z 3 tych domów na rok każdy płaci po 10 flor., a z dwóch każdy po 8 flor, facit 46 florenów.

Grunta i dochody proboszczowskie.

Proboszcz na polach Grudziądzkich żadnych włók i ról nie ma, lub według wyżej wyrażonego Przywileju mieć powinien, ale żadnego vestigium nie ma, żeby kiedykolwiek był w [posiadaniu] jakich włók na polach Grudziądzkich, tylko ma za miastem niedaleko drogi do Wąbrzeźna łąkę, która według Wizyty Strzeszowskiej ma trzy morgi, która trzyma w dzierżawie tutejszy Poschalter. Ruicenter podało miasto decyzje, że Proboszcz ma na gruncie miejskim kawał roli trzymającej morgi 1 i prętów 52, [pręt jako miara powierzchni = $\frac{1}{12}$ część łana, czyli około 1,5 ha]. Prosił JMX Kattan, gdy o tej roli nie wie tutejszej tutejszego Kameraryusza o wiadomość, gdzie ta rola leży. Lecz jeszcze nie odebrał Rezolucyi, o którą się jeszcze ma dopominać. Według wyżej wymienionego Przywileju Proboszcz też ma mieć łąkę o 15 morgach, lecz nie wiedzą gdzie ta łąka leży, zleciło się JMX Kattanowi wywiadywać się, gdzie przedtem leżała.[...].

Oprócz tego do probostwa należały wówczas trzy folwarki: Ciemnik, Sadowo i Lisakowo.

Ze źródła wynika, że probostwo św. Mikołaja w latach 1786-1787 posiadało na uposażeniu 78 ha, o których nie wiadano, gdzie są położone.

Ten zapis o uposażeniu parafii koresponduje z inną zapiską z tej wizytacji:

[...]. 3^{tio}. Jest oryginalna na papierze approbacya od Króla Jana Kazimierza w Warszawie d. 2g^o Aprilis 1660 nadanej potwierdza w tej approbacyi po niemiecku pisany Przywilej B. kunrada de Garrano Krzyżaka niegdyś Komentantora Egelburgskiego nadany Mikołajowi de Pontkow i jego succeoforum na 50 włók wsi Engelswald ten Przywilej tylko tem służy kościołowi, że w nim wyrażono, iż granica tych włók ściąga się aż do szpitala Grudziadzkiego, lecz teraz wiadomości nie masz, gdzie ten szpytal stał. [...].

Podane w źródle dane o uposażeniu zasadzcy wsi Engelswald oraz Kościoła można przyrównać do wielkości nadań dla Chełmna i Torunia, nadanych w przywilejach lokacyjnych z 1233 r. i 1251 r.

W przywileju z 1233 r., (punkt 2), Chełmno otrzymało w wieczyste posiadanie 300 łanów flamandzkich. Toruń natomiast w punkcie 3 obszar o wymiarach 1 mila długości wzdłuż Wisły i pół mili szerokości, (1 mila pruska = 7532, 5).

W przywileju z 1251 r. nie ma podanego precyzyjnego obszaru dla Chełmna. W punkcie 7 parafia w Chełmnie w 1233 r. otrzymała 8 łanów w pobliżu miasta i 80 łanów w innym miejscu, Toruń otrzymał połowę uposażenia parafii chełmińskiej. Natomiast w 1251 r. Krzyżacy zabrali parafii chełmińskiej połowę uposażenia i zrównali je z uposażeniem parafii toruńskiej.

Zasadzca Mikołaj de Pontkow otrzymał od Krzyżaków 10 łanów więcej, jak wynosiło uposażenie parafii w Chełmnie i Toruniu, wg nadania z 1251 r.

Porównanie nadań krzyżackich dla Chełmna i Torunia oraz Mikołaja de Pontkow. Nadanie dotyczy, wg określenia z 1786 r. wsi Engelswald. Podane włóki (łany) miały graniczyć ze szpitalem grudziadzkiem. Jest to teoretycznie sprzeczne z przywilejem lokacyjnym Grudziądza z 1291 r. Grunty miejskie były wyznaczone od Jeziora Rządź do ujścia rzeki Ossy, obecnie Kanał Trynka.

Na mapie C. Henenbergera, z początku XVII w. nad Jeziorem Rządź jest zaznaczone Einsidel, jako *parochia vastata*, czyli parafia opuszczona.

Te informacje o zaginionym nadaniu dla Mikołaja de Pontkow, ilości włók (łanów), zaznaczonej na mapie Hennenbergera opuszczonej parafii nad Jeziorem Rządź, w porównaniu z nadaniami dla Chełmna i Torunia, wskazują, że mamy tu do czynienia z zaginionym dokumentem lokacyjnym dla Grudziądza. Możliwe, że jest do dokument lokacyjny z 1240 roku, na temat którego wygłosiłem prelekcje w 2010 r.

Precyzyjne informacje o jurydyce kościelnej w wizytacjach kościelnych z XVII w. i XVIII w. uwiarygodniają pogląd wyrażony przez dr. J. Krzysia w książce p.t.:

Militarna przeszłość Grudziądza, Grudziądz 2002, s.28.

Cytat:

[...]W tym okresie przynależność Grudziądza do biskupa Chrystiana miała także następować wraz z odbudowa grodu znaczna rozbudowa Pogrodzia o zaplanowanym z góry układem przestrzennym miasta z dużą świątynią katolicką i klasztorem cysterskim. To „miasto chrystianowe” miały już otaczać zbudowane z kamieni i cegieł mury (ale o mniejszym obwodzie niż późniejsze, krzyżackie), przez które prowadziły cztery bramy, a to „Wodna”, „Chrystiana”, „Zamkowa” i „Zachodnia”.

Po trzydziestu trzech latach, biskup pomezanski Ernest, kolejny następca Chrystiana w zawiadywaniu Grudziądzem, przekazał wszystkie prawa tej domeny kościelnej Zakonowi Krzyżackiemu w dniu 22 grudnia 1255 roku. Była to jednak formalność, gdyż Krzyżacy przez około 20 lat gospodarowali już w grodzie, który miał już komtura i załogę i był intensywnie fortyfikowany.

Grudziądz przeszedł więc pod władze Zakonu Krzyżackiego, co zaważyło o losach miasta przez następne wieki. [...]

Jurydyka kościoła św. Mikołaja z XVI-XVIII w. jest zapewne reliktem średniowiecznego miasta kościelnego, założonego w pierwszej poł. XIII w. Do 1584 r., w skład jurydyki trzeba jeszcze dołożyć kwartał zajmowany przez kampus szkolny, obecnie Rynek.

Jurydyki były osobnymi dzielnicami w miastach, z własną administracją i sądownictwem. Jurydyka była np. w XVII w. na Przedmieściu w Lubawie.



Obecność jurydyki kościoła św. Mikołaja wyjaśnia, dlaczego w Grudziądzu obok siebie były podwójne bramy. kładowo, po stronie wschodniej Brama św. Chrystiana,(obecnie podwórze posesji przy ul. Mickiewicza 3/Murowa 24), wiodła na teren kampusu szkolnego i jurydyki kościoła św. Mikołaja. Natomiast Brama Boczna wiodła na teren dzierżawiony przez mieszczan od Zakonu. Podobnie od strony północnej, Brama Kwidzyńska (Łasińska) wiodła na teren mowany przez mieszczan a Brama Klasztorna, (obecnie prezbiterium kościoła pojezuickiego) wiodła na teren jurydyki kościelnej. Natomiast brama (furta), wg Xawerego Froelicha nazywana Bramą Rawelinową w narożniku północno-wschodnim wiodła także na teren zaj-

mowany przez mieszczan. Wynikało to z faktu, że kwartały mieszczańskie po stronach północnej i południowej były przedzielone kwartałem kościelnym.

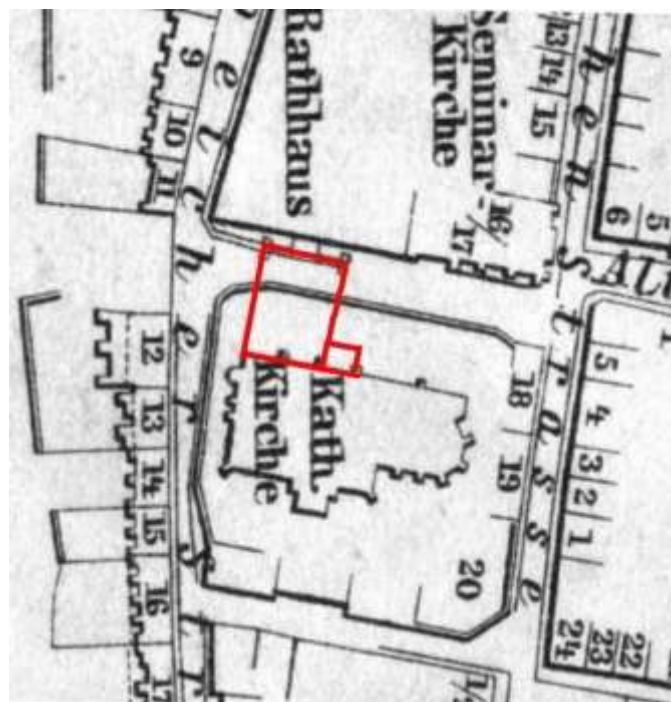
Artykuł w niniejszym Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza koresponduje z moim artykułami, opublikowanymi w Biuletynach KMDG z 2010 r., n-ry: 38 (267) oraz 21 (213). Szczególnie ważny jest tu artykuł w numerze 38, podejmującym kwestię śladu istnienia dokumentu lokacyjnego Grudziądza z 1240 roku.

Transumpt potwierdzenia lokacji jurydyki kościoła św. Mikołaja przez króla Zygmunta Starego w 1524 r., zawarty w dokumencie z lat 1786-87.



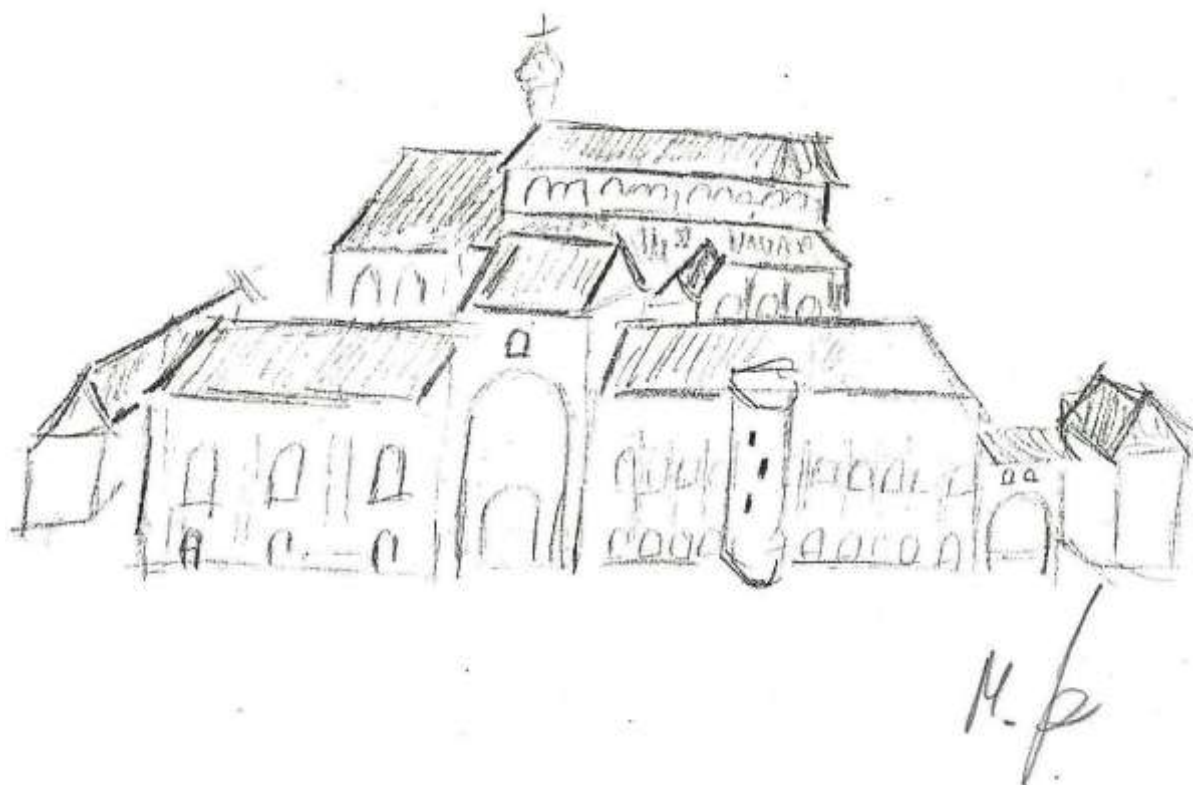
Rysunek 6 - fara i klasztor Jezuitów

Kadr z panoramy Steinera, pierwsza poł. XVIII w. Kościół św. Mikołaja z kapplicami po stronie południowej..



Rysunek 7 - plan miasta Grudziądza z 1897 r.

Częściowa rekonstrukcja powierzchni kościoła św. Mikołaja, naniesiona na plan Beckera z 1897 r. Na planie nie zaznaczono np. położenia kostnicy.



Autorski szkic roboczy z ok. 1999 r., przedstawiający kościół św. Mikołaja razem z rezydencją kanoników. Widok od strony Góry Zamkowej na Bramę klasztorną i Bramę Zamkową przedzamcza z gdańskiem.



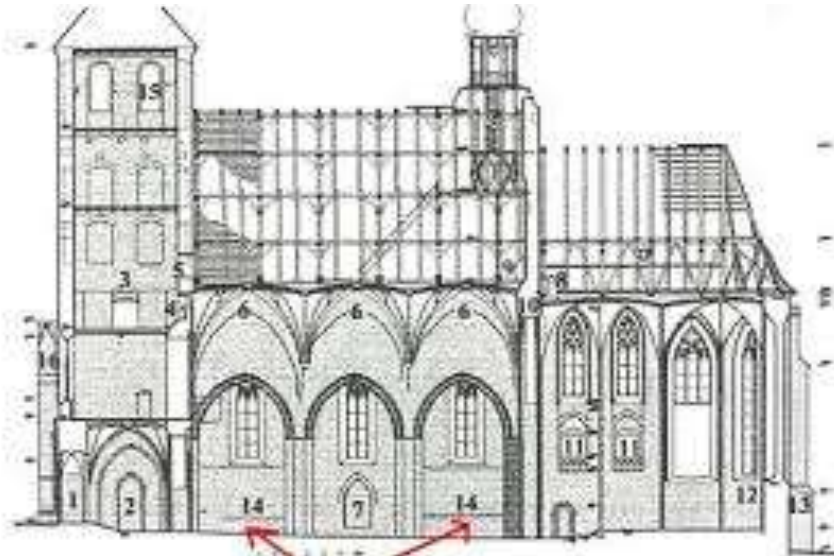
Rysunek 8 - Widok współczesny na grudziądzką fareę



Rysunek 9 - Zniszczenia wojenne fot. T. Walesa



Rysunek 10 - Fara od zachodu



Rysunek 11 - Plany architektoniczne fary



Rysunek 12 - fasada fary od strony południowej

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W. Rygielski.